

Teksty Drugie 2010, 5, s. 53-64



Komparatystyka kulturowa: interpretacja i egzystencja.

Andrzej Hejmej

Andrzej HEJMEJ

Komparatystyka kulturowa: interpretacja i egzystencja

Pro et contra

W sytuacji diagnozowania stanu współczesnej komparatystyki literackiej istnieje nazbyt wiele powodów, które uniemożliwiają podążanie inną drogą niż drogą krytyki. Sprawa jest całkiem oczywista, dobrze znana humanistom na całym świecie, wszak „rozprawianie się” z komparatystyką – z pozycji sceptyka lub nawet przeciwnika jakichkolwiek projektów komparatystycznych – okazuje się dzisiaj powszechne, a w niektórych środowiskach wręcz modne. Próby negowania badań komparatystycznych pojawiały się w rzeczywistości od początku poprzedniego stulecia, o czym świadczy najlepiej krytyczny szkic Benedetta Crocego *La „letteratura comparata”*¹. Niewątpliwie, im bliżej końca XX wieku, tym częściej pojawiały się zasadne głosy obwieszczające a to tendencyjność studiów porównawczych, a to brak metodologii² i przygodny charakter działań komparatystycznych³ (z biegiem czasu przestawano już nawet mówić o komparatystyce jako „metodzie

¹ B. Croce *La „letteratura comparata”*, „La Critica. Rivista di Letteratura, Storia e Filosofia” 1903 t. 1, s. 77-80.

² Linia krytyki wywodząca się od René Welleka: *Kryzys literatury porównawczej* [1958], przeł. Z. Łapiński, „Pamiętnik Literacki” 1968 z. 3, s. 269-279 (także w: R. Wellek *Kryzys literatury porównawczej*, przeł. I. Sieradzki, w: tegoż *Pojęcia i problemy nauki o literaturze*, przeł. A. Jaraczewski, M. Kaniowa, I. Sieradzki, wyb. i przedm. H. Markiewicz, PIW, Warszawa 1979, s. 392-403).

³ Zob. P. Brunel *Le comparatiste est-il un Don Juan de la connaissance?*, w: *Rayonnement de la littérature comparée. Fin d’un millénaire*, ed. P. Dethurens, O.-H. Bonnerot, Presses Universitaires de Strasbourg, Strasbourg 2000, s. 35-49.

metod” i metaliteraturoznawstwie), a to – ostatecznie – zmierzch „tradycyjnej” komparatystyki⁴.

Trzeba przy tym od razu jasno powiedzieć, iż usunięcie z pola widzenia współczesnego literaturoznawstwa komparatystyki (zarówno jako „dyscypliny” anachronicznej, opierającej się na uniwersalistycznym myśleniu oraz mocnych paradygmatach naukowych, jak i projektu ponowoczesnego myślenia, zasadzającego się na transgresywności oraz „słabej” interpretacji) nie rozwiązuje żadnej kwestii, rodzi zaledwie kolejne nieporozumienia i pogłębia wzajemną podejrzliwość badaczy. Innymi słowy, t o t a l n a k r y t y k a komparatystyki literackiej, podważająca zasadność wszelkich badań porównawczych – z powodów zarówno ideologicznych (pozytywistyczny genetyzm; współczesna iluzja demokracji przerażającej się w „demonkrację”⁵), jak i metodologicznych (niegdysiejsza pokusa metanarracji; dzisiejsze postulaty bezparadygmatyczności) – okazuje się nie tylko bezcelowa, ale i karkołomna, wszak wspiera się najczęściej na mocno zideologizowanych osądach⁶. Nie może także zadowolić k r y t y k a u m i a r k o w a n a, wymierzona w genetyczny model komparatystyki XIX wieku czy model strukturalno-semiotyczny wypracowany w wieku XX, bowiem przypomina ona co najwyżej aktualną krytykę formalizmu rosyjskiego (a szerzej: ujęć wiązanych z paradygmatem formalistyczno-strukturalistycznym), dokonywaną w perspektywie poststrukturalizmu. O podobieństwie, rzecz jasna, nie decyduje charakter i zasadność argumentów, bo przecież powojenna komparatystyka amerykańska zrodziła się między innymi ze sprzeciwu wobec postawy badaczy spod znaku *New Criticism*, lecz sposób przeprowadzenia krytyki – wymodelowanie czy wyabstrahowanie jej przedmiotu, generalizacje i skrajne uproszczenia, wynikające, by tak rzec, z przesadnej „krótkowzroczności”. Nie chcę tym samym powiedzieć, że na przykład koncepcję Jean-Marie Carré’go z lat 50. XX wieku, a mianowicie postulat doszukiwania się określonych „stereotypów” w różnorodnych literaturach narodowych [„*l'étude des relations spi-*

⁴ Głosy o „śmierci” komparatystyki pojawiają się począwszy od lat 90. wieku XX. Zob.: S. Bassnett *Comparative Literature. A Critical Introduction*, Blackwell, Oxford, UK–Cambridge, Mass. 1993, s. 47; G.Ch. Spivak *Death of a Discipline*, Columbia University Press, New York 2003. Zob. także S. Bassnett *Reflections on Comparative Literature in the Twenty-First Century*, „Comparative Critical Studies” 2006 vol. 3 no 1/2, s. 3-11 (zob. przekład: S. Bassnett *Literatura porównawcza w XXI wieku*, przeł. I. Noszczyk, „Teksty Drugie” 2009 nr 6, s. 111-118).

⁵ Zob. Z. Stawrowski *Niemoralna demokracja*, Ośrodek Myśli Politycznej–Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera, Kraków 2008, s. 205.

⁶ Przykładem jest chociażby stanowisko Alaina Badiou, który stwierdza w sposób najbardziej lakoniczny: „Nie wierzę zanadto w literaturę porównawczą” (A. Badiou *Petit manuel d'esthétique*, Ed. du Seuil, Paris 1998, s. 85). Zob. komentarz Emily Apter „*Je ne crois pas beaucoup à la littérature comparée*”. *Universal Poetics and Postcolonial Comparativism*, w: *Comparative Literature in an Age of Globalization*, ed. H. Saussy, Johns Hopkins University Press, Baltimore 2006, s. 54-62.

Hemej Komparatystyka kulturowa: interpretacja i egzystencja

rituelles internationales”⁷], propozycję obciążoną błędami komparatystyki „tradycyjnej” (badania tzw. „związków faktycznych”, *rappports de fait*) – można traktować jako zapowiedź jednej z dzisiejszych orientacji wyznaczających kierunki poszukiwań komparatystycznych. Zwracam tylko uwagę na płynność i przenikanie się tendencji komparatystycznych, bo nie będzie tutaj chodzić ani o pobieżnie zarysowaną krytykę umiarkowaną, ani – tym bardziej – o krytykę totalną. Jeżeli istnieje obecnie potrzeba krytyki badań komparatystycznych (a co do tego nie ma chyba żadnych wątpliwości), to zwłaszcza dotyczy to autokrytyki, przeprowadzanej „o d w e n a t r z”, z pozycji badacza zajmującego miejsce w szyku rozmaitego pokroju komparatystów i dostrzegającego zagrożenia związane z aktualnymi projektami komparatystycznymi.

Komparatystyka literacka, jak dobrze wiadomo, od dawna jest sceną polemicznych debat i sporów, niejednokrotnie spektakularnych, jak w przypadku głosów René Welleka (*The Crisis of Comparative Literature*, 1958), *enfant terrible* francuskiej komparatystyki René Etiemble’a (*Comparaison n’est pas raison: La Crise de la littérature comparée*, 1963)⁸, Henry’ego H.H. Remaka (*Comparative Literature, Its Definition and Function*, 1961)⁹ czy Gayatri Chakravorty Spivak (*Death of a Discipline*, 2003). Niewątpliwie w ostatnich latach najlepszym przykładem krytycznego spojrzenia na komparatystykę jest niewielkich rozmiarów książka Spivak głosząca hasło „śmierci dyscypliny”¹⁰, która jednak okazuje się paradoksalnie próbą jej krytycznej rewizji i jednym z projektów „nowej” komparatystyki. Ów projekt, wymierzony w „neokolonializm i globalizację”¹¹ (globalizację utożsamianą z unifikacją), eksponujący ideę „planetaryzacji”¹² (*planetarity*), wiąże się w rzeczy-

7 Jean-Marie Carré, w powszechnie znanej i wielokrotnie przywoływanej przy różnych okazjach przedmowie do książki Marius-François Guyarda *La littérature comparée*, pisze: „Komparatystyka literacka jest gałęzią historii literatury: jest badaniem międzynarodowych relacji duchowych, *rappports de fait* między Byronem i Puszkinem, Goethem i Carlylem, Walterem Scottem i Alfredem de Vigny, między dziełami, inspiracjami, a nawet życiem pisarzy należących do różnych literatur” (J.-M. Carré *Avant-Propos*, w: M.F. Guyard *La littérature comparée*, PUF, Paris 1958, s. 5).

8 Fragmenty książki zostały przetłumaczone na język polski: R. Etiemble *Porównanie to jeszcze nie dowód*, przeł. W. Błońska, „Pamiętnik Literacki” 1968 z. 3, s. 311-332; także w: *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*, t. 2, oprac. H. Markiewicz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976, s. 217-243. Krytyka Etiemble’a miała pierwotnie postać pamfletu noszącego tytuł *Littérature comparée, où Comparaison n’est pas raison* (R. Etiemble *Hygiène des lettres*, t. 3: *Savoir et goût*, Gallimard, Paris 1958, s. 154-174).

9 H.H.H. Remak *Literatura porównawcza – jej definicja i funkcja* (1961), przeł. W. Tuka, w: *Antologia zagranicznej komparatystyki literackiej*, red. H. Janaszek-Ivanièková, Warszawa 1997, s. 25-36.

10 G.Ch. Spivak *Death of a Discipline*.

11 Tamże, s. 44.

12 Tamże, s. 71-102.

wistości z dostrzeganiem różnic w dzisiejszym świecie i pielęgnowaniem wielokulturowości, z rozumieniem „Innego” oraz porozumieniem z „Innymi”, ze skupieniem uwagi na warunkach funkcjonowania rozmaitych wspólnot i grup społecznych, etnicznych, wyznaniowych. Propozycja Spivak, upozorowana na krytykę totalną, a będąca w istocie krytyką umiarkowaną, dobrze pokazuje, iż nowa komparatystyka polega na etycznej odpowiedzialności i odkrywaniu, jeśli posłużyć się formułą badaczki, „performatywności kultur”¹³. Widać przy tym świetnie (choć przykład to skrajny), że komparatystyka nie może być traktowana jako dyscyplina naukowa, że zasadza się na indywidualnym działaniu komparatysty, wrażliwości i świadomości postkolonialnej, że jest, by tak powiedzieć, niekończącym się procesem translacji¹⁴ czy też praktyką interpretacyjną głęboko osadzoną w codziennej egzystencji.

Trzy komparatystyki

Komparatystyka jako forma badań literaturoznawczych – komparatystyka literacka – podlegała rozmaitym transformacjom, dokonującym się zwłaszcza w humanistyce drugiej połowy XX wieku. Owe transformacje doprowadziły do wyodrębnienia się jej nowych nurtów badawczych – komparatystycznych studiów interdyscyplinarnych¹⁵ (na przełomie lat 60. i 70.) oraz komparatystycznych studiów kulturowych (na przełomie lat 80. i 90.). Ujmując rzecz najprościej, możemy dziś powiedzieć, iż w polu komparatystyki literackiej współlistnieją trzy zasadnicze tendencje, które nazywam tutaj umownie: komparatystyką „tradycyjną”, komparatystyką interdyscyplinarną oraz komparatystyką kulturową¹⁶. Ostatnia jest najbardziej zróżnicowana – w jej obrębie umieszcza się między innymi aktualne studia nad przekładem, studia etniczne i postkolonialne, studia feministyczne, genderowe i studia *queer*, studia nad toż-

¹³ Tamże, s. 13.

¹⁴ G. Steiner *Czym jest komparatystyka literacka?*, przeł. A. Matkowska, „Porównania” 2005 nr 2, s. 13-26; G. Steiner *Po Wieży Babel. Problemy języka i przekładu*, przeł. O. i W. Kubińscy, Universitas, Kraków 2000 (rozdz. 1.: *Rozumienie jako przekład*, s. 27-88).

¹⁵ Interdyscyplinarność w przypadku nowoczesnej komparatystyki rozumie się czasami bardzo szeroko: jako warunek – należałoby tutaj powiedzieć – komparatystyki kulturowej (zob. T. Sławek *Literatura porównawcza: między lekturą, polityką i społeczeństwem*, w: *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja. Zjazd Polonistów, Kraków 22-25 września 2004*, t. 1, red. M. Czermińska i in., Universitas, Kraków 2005, s. 395).

¹⁶ Zob. A. Hejmej: *Interdyscyplinarność i badania komparatystyczne*, w: tegoż *Muzyka w literaturze. Perspektywy komparatystyki interdyscyplinarnej*, Universitas, Kraków 2008, s. 81-107; *Dialogowość i komparatystyka*, w: *Dramatyczność i dialogowość w kulturze*, red. A. Krajewska, D. Ulicka, P. Dobrowolski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2010, s. 294-304.

Hemej Komparatystyka kulturowa: interpretacja i egzystencja

samością kulturową, tzw. studia performatywne czy studia intermedialne. Komparatystyka kulturowa, w odróżnieniu od dwóch pozostałych nurtów, sprawia też niewątpliwie najwięcej problemów terminologicznych: określa się ją czasami – przede wszystkim w kręgu anglojęzycznym – mianem komparatystyki „nowej”¹⁷ (m.in.: Susanne Bassnett, Steven Tötösy de Zepetnek, Gayatri Chakravorty Spivak, Emily Apter), czasami mianem „kulturoznawczej”¹⁸ (Piotr Rogulski, Adam F. Kola, Elwira M. Grossman) czy „nie-klasycznej”¹⁹ (Adam F. Kola), czasami też – przy niezbędnym jednak założeniu, iż komparatystyka „tradycyjna” nie ma racji bytu w ponowoczesnym literaturoznawstwie – po prostu mianem „literatury porównawczej”²⁰ / „komparatystyki”²¹ *tout court* (Tadeusz Sławek) bądź „komparatystyki literackiej”²² (Tomasz Bilczewski).

Wyodrębnienie owych trzech tendencji w polu komparatystyki literackiej, mianowicie komparatystyki tradycyjnej, komparatystyki interdyscyplinarnej oraz komparatystyki kulturowej – to najprostszy z możliwych podziałów, kontrowersyjny, aczkolwiek, w moim przekonaniu, nieunikniony. Kontrowersyjny z dwóch powodów.

Po pierwsze, mówiąc o poszczególnych rodzajach czy trybach badań porównawczych, akcentuje się zaledwie ich ogólną specyfikę problemową; komparatystyka interdyscyplinarna na przykład (obejmująca – oprócz zjawisk literackich – także zjawiska pozaliterackie, międzyartystyczne, intermedialne i multimedialne) pozostaje w opozycji względem komparatystyki tradycyjnej jako dyscypliny wyłącznie

17 Zob.: S. Bassnett *Comparative Literature*; S. Tötösy de Zepetnek *A New Comparative Literature as Theory and Method*, w: tegoż *Comparative Literature. Theory, Method, Application*, Rodopi, Amsterdam–Atlanta 1998; G.Ch. Spivak *Death of a Discipline*; E. Apter *The Translation Zone. A New Comparative Literature*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2006.

18 Zob.: *Badania porównawcze. Dyskusja o metodzie, Radziejowice, 6-8 lutego 1997 r.*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Świat Literacki, Izabelin 1998, s. 131; A.F. Kola, *Nie-klasyczna komparatystyka. W stronę nowego paradygmatu*, „Teksty Drugie” 2008 nr 1-2; E.M. Grossman *Blaski i cienie globalizacji, czyli problemy polonistyki w badaniach komparatystycznych*, „Teksty Drugie” 2009 nr 6.

19 A.F. Kola *Nie-klasyczna komparatystyka*.

20 *Notabene* formułę „literatura porównawcza” poddał niegdyś krytyce Henryk Markiewicz, proponując w zamian określenia: „komparatystyka literacka” lub „porównawcze badania literackie” (H. Markiewicz *Zakres i podział literaturoznawstwa porównawczego*, w: tegoż *Przekroje i zbliżenia dawne i nowe. Rozprawy i szkice z wiedzy o literaturze*, PIW, Warszawa 1976, s. 415).

21 T. Sławek *Literatura porównawcza...*, s. 389-401.

22 T. Bilczewski *Komparatystyka literacka jako sztuka interpretacji w kontekście badań nad przekładem* (rozprawa doktorska, Kraków 2008; maszynopis). Zob. T. Bilczewski *Komparatystyka i interpretacja. Nowoczesne badania porównawcze wobec translatoologii*, Universitas, Kraków 2010.

filologicznej. Jednak zasadnicze kontrowersje budzi linia demarkacyjna, przebiegająca między ostro krytykowaną dzisiaj komparatystyką „tradycyjną” a komparatystyką kulturową. Łatwo bowiem sformułować tutaj elementarny zarzut, iż komparatystyka tradycyjna uprawiana w jakiegokolwiek postaci ma w istocie zawsze charakter kulturowy. Argumentacja to, oczywiście, słuszna, stąd też należałoby dopowiedzieć, iż w przypadku komparatystyki kulturowej, nowej komparatystyki, akcentuje się znaczenie przemian dokonujących się za sprawą zwrotu kulturowego²³. Chodzi, w największym skrócie, o zarzucenie literaturocentryzmu (literaturę traktuje się jako jedną z możliwych praktyk kulturowych²⁴) i zaakceptowanie sytuacji znacznego „pogorszenia się” warunków interpretacji (niektórzy posługują się nawet przy tej okazji wymowną formułą: „zwrot antypozytywistyczny dopełniony”²⁵).

Po drugie, trójczłonowy podział nie wprowadza radykalnych rozstrzygnięć (czy – pożądaných przez wielu literaturoznawców – „wykluczeń”), które akcentowałyby przełomy w historii rozwoju komparatystyki, dynamikę i kierunki przekształceń (komparatystyka interdyscyplinarna zapowiada przecież komparatystykę kulturową i w jakiejś mierze współlistnieje z nią dzisiaj, jeśli uwzględnić chociażby nurt tzw. studiów intermedialnych). Naturalnie, ową dynamikę przekształceń nie trudno naszkicować „jednokierunkowo”, uchwycić w rozwoju historycznym, co świetnie pokazuje Tomasz Bilczewski, mówiąc o czterech strategiach komparatystycznego działania: „inkorporacyjnej”, „interkorporalnej”/„intra-korporalnej”, „transkorporalnej” oraz „plurikorporalnych wspólnot”²⁶. Pierwszą – strategię inkorporacyjną – łączy się z teoriami wpływu (z propozycjami „szkoły francuskiej”, utrwalającymi od wieku XIX frankocentryzm), drugą – strategię interkorporalną/intrakorporalną – z refleksją interdyscyplinarną (z rozprzestrzenianiem się koncepcji Henry’ego H.H. Remaka, sformułowanej w latach 60. XX wieku w obrębie „szkoły amerykańskiej”, podważającej pozytywistyczny sposób myślenia francuskich komparatystów), trzecią – strategię transkorporalną – ze wzrostem zainteresowania przykładem w latach 70. i zwrotem translatoologicznym, który przypieczętowuje raport Bernheimera²⁷ z 1993 roku), czwartą – strategię plurikorporalnych wspólnot – z kulturowym pluralizmem, to znaczy dojściem do głosu w latach 90. „nowych (inter)dyscyplin”: stu-

²³ Zob. m.in. A. Burzyńska *Kulturowy zwrot teorii*, w: *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M. P. Markowski, R. Nycz, Universitas, Kraków 2006, s. 41-91.

²⁴ *The Bernheimer Report, 1993: Comparative Literature at the Turn of the Century*, w: *Comparative Literature in the Age of Multiculturalism*, ed. Ch. Bernheimer, Johns Hopkins University Press, Baltimore–London 1995, s. 42.

²⁵ A. Szahaj *Zwrot antypozytywistyczny dopełniony (zamiast wstępu)*, w: *Filozofia i etyka interpretacji*, red. A.F. Kola, A. Szahaj, Universitas, Kraków 2007, s. 7-14.

²⁶ T. Bilczewski *Cztery strategie: od inkorporacji do plurikorporalnych wspólnot*, w: *tegoż Komparatystyka i interpretacja*, s. 58-74.

²⁷ *The Bernheimer Report, 1993*, s. 44.

diów etnicznych, postkolonialnych, feministycznych itd., które zyskują uprzywilejowane miejsce w tomie przygotowanym przez komparatystów amerykańskich²⁸, zawierającym raport Hauna Saussy z 2004 roku.

Wymienione przez Tomasza Bilczewskiego i wzorcowo wręcz opisane „strategie” nie budzą najmniejszego sprzeciwu – problem jednak w tym, że nie tworzą one (podobnie jak trzy proponowane tutaj nurty komparatystyki) zamkniętych rozdziałów w historii badań porównawczych, że nie tylko wciąż konkurują ze sobą, ale też przenikają się i współlistnieją w dzisiejszej komparatystyce. Utrzymują się co prawda nadal opinie o konserwatywnej „szkole francuskiej” i zrywającej z jakimikolwiek przejawami konserwyzmu „szkole amerykańskiej” (inaczej bowiem rozkładają się w nich akcenty: studia postkolonialne na przykład, sytuowane w centrum zainteresowania drugiej szkoły, są niedoceniane czy świadomie bagatelizowane przez zwolenników pierwszej²⁹), niemniej wielość komparatystyczny jest czymś zupełnie naturalnym w obydwu przestrzeniach refleksji. Wystarczy przywołać systemowe, konstruktywistyczne koncepcje Stevena Tötösy de Zepetneka, lokujące się w obrębie „szkoły amerykańskiej”, aczkolwiek ewidentnie zmierzające do utrzymania komparatystyki w ryzach naukowości (wyrazem tego chociażby programowe ujęcie dziesięciu „zasad ogólnych Literatury Porównawczej”³⁰), czy przyjrzeć się francuskim propozycjom pomieszczonym w zbiorowych publikacjach, chociażby w *Le comparatisme aujourd’hui*³¹ (1999), bądź w takich książkach, jak *La littérature comparée* Yves’a Chevrela³² (1989). Przenikanie się rozmaitych koncepcji komparatystyki widać doskonale i w polskich badaniach porównawczych, które wyróżnia skądinąd szczególna żywotność komparatystyki „tradycyjnej” (inna przy tym rzecz, iż komparatystyka interdyscyplinarna jest tu niejednokrotnie zu-

²⁸ *Comparative Literature in an Age of Globalization*.

²⁹ Zob. J.-M. Moura *Études postcoloniales, études de l'exotisme européen. L'autre et l'ailleurs des lettres européennes*, w: *La recherche en littérature générale et comparée en France en 2007. Bilan et perspectives*, ed. A. Tomiche, K. Zieger, Presses Universitaires de Valenciennes, Valenciennes 2007, s. 313-324; *Critique postcoloniale et échanges culturels*, w: *Frontières et passages. Les échanges culturels et littéraires*, Actes du XXVIII Congrès de la Société Française de Littérature Générale et Comparée, Rouen 15-17 octobre 1998, ed. Ch. Foucrier, D. Mortier, Publications de l'Université de Rouen, Rouen 1999; *Postcolonialisme et comparatisme* (<http://www.vox-poetica.org/sflgc/biblio/moura.html>).

³⁰ S. Tötösy de Zepetnek *Nowa Literatura Porównawcza jako teoria i metoda*, przeł. A. Zawiszewska, A. Skrendo, w: *Konstruktywizm w badaniach literackich. Antologia*, red. E. Kuźma, A. Skrendo, J. Madejski, Universitas, Kraków 2006, s. 351-355 (pierwodruk: S. Tötösy de Zepetnek *Comparative Literature*).

³¹ Akcentuje się tam pięć zagadnień współczesnej komparatystyki, wśród których znajdują się: 1. mit w literaturze; 2. estetyka recepcji; 3. imagologia; 4. relacje literatura – inne sztuki; 5. dydaktyka (*Le comparatisme aujourd’hui*, ed. S. Ballestra-Puech, J.-M. Moura, Université Charles de Gaulle-Lille 3, Villeneuve d'Ascq 1999).

³² Y. Chevrel *La littérature comparée*, PUF, Paris 1989.

Szkice

pełnie pomijana lub przesuwana w nieznanne rejony refleksji humanistycznej³³, zaś komparatystyka kulturowa traktowana z wielką podejrzliwością). Przykładem zderzania rozbieżnych poglądów okazuje się nie tylko tom sprzed dziesięciu lat, rejestrujący otwartą debatę – *Badania porównawcze. Dyskusja o metodzie*³⁴ (1998), ale i niedawno wydany zbiór prac – sytuujący się, niestety, na uboczu radziejowskiej dyskusji – *Regionalne, narodowe, uniwersalne. Literatura i media w perspektywie komparatystycznej* (2005)³⁵.

„Dyscyplina nomadyczna”

Komparatystyka literacka jako forma (meta)literaturoznawczego działania nigdy nie zyskała – wbrew wysiłkom paru pokoleń komparatystów, podejmowanych w dwóch ostatnich stuleciach – ani stabilnego instrumentarium, ani też niezbędnego ugruntowania metodologicznego, by można było mówić o autonomicznej dyscyplinie (uważana jest zresztą nierzadko za „naukę pomocniczą” czy to literaturoznawstwa, czy to dzisiejszych studiów nad przekładem³⁶). Niewiele pomagały liczne postulaty i programy w celu tworzenia komparatystyki na mocnych fundamentach naukowych – na bieglej znajomości wielu języków obcych i dogłębnej znajomości rozmaitych rzeczywistości kulturowych, co skądinąd akcentowały chociażby raporty amerykańskich komparatystów sprzed kilku dekad, tzw. raport Levina z roku 1965 i tzw. raport Greene’a z roku 1975³⁷. Istniały zawsze różnorodne komparatystyki: począwszy od pierwszych projektów komparatystycznych sytuowanych ewidentnie w XIX wieku względem nauk przyrodniczych³⁸, po pro-

³³ Zob. H. Janaszek-Ivaničkova *O współczesnej komparatystyce literackiej*, PWN, Warszawa 1980, s. 165.

³⁴ *Badania porównawcze. Dyskusja o metodzie*.

³⁵ *Regionalne, narodowe, uniwersalne. Literatura i media w perspektywie komparatystycznej*, red. G. Borkowska, B. Darska, A. Staniszewski, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 2005. Charakterystyczne jest zwłaszcza koncyliacyjne stanowisko Teresy Kostkiewiczowej *Komparatystyka a nowsze tendencje w nauce o literaturze* (tamże, s. 29-37).

³⁶ Komparatystyka literacka traktowana jest jako nauka pomocnicza literaturoznawstwa między innymi przez Henry’ego H.H. Remaka (*Literatura porównawcza...*, s. 29), z kolei jako nauka pomocnicza nowych studiów nad przekładem (*Translation Studies*) między innymi przez Susanne Bassnett (*From Comparative Literature to Translation Studies*, w: tejże *Comparative Literature*, s. 161).

³⁷ Zob. *The Levin Report, 1965*, w: *Comparative Literature in the Age of Multiculturalism*, s. 21-27; *The Greene Report, 1975* (tamże, s. 28-38).

³⁸ Określenie w języku francuskim „littérature comparée”, pojawiające się w pierwszej połowie XIX wieku (np. F.J.M. Noël, F. de La Place, *Cours de littérature comparée. Leçons françaises de littérature et de morale*, Paris 1816), nawiązuje między innymi do formuły Georges’a Cuviera *Leçons d’anatomie comparée* (pięć tomów opublikowanych w latach 1800-1805).

Hemej Komparatystyka kulturowa: interpretacja i egzystencja

jekty późniejsze – akcentujące aliaże z socjologią, psychologią, filozofią, antropologią, studiami kultury.

Ten stan rzeczy nie ulega obecnie zasadniczym zmianom, stąd też daje się podtrzymać trafną tezę Waltera Mosera, iż komparatystyka – zwłaszcza ponowoczesna – to „dyscyplina nomadyczna”³⁹ (*une discipline nomade*). Konsekwencje tego są aż nadto widoczne w polu dzisiejszej komparatystyki kulturowej: po pierwsze, wyrasta ona z wszelkiego rodzaju przejawów kulturowej marginalizacji, o których mówił George Steiner w wykładzie *Czym jest literatura porównawcza?*, inaugurując działalność katedry komparatystyki na uniwersytecie oksfordzkim w roku 1994⁴⁰, czy szerzej: z „doświadczenia atypii we współczesnej przestrzeni kulturowej, politycznej i społecznej”⁴¹, z wyobcowania i alienacji ponowoczesnego człowieka; po drugie – odnosi się do rozmaitych sfer problemowych, takich między innymi jak: „przekład”/przekładalność, tożsamość i podmiotowość, ciało i płeć, wielokulturowość, interkulturowość, globalizacja, intermedialność *etc.*, co rodzi różnorodne sposoby konceptualizacji, wytwarza indywidualnie wyprofilowane, niewspółmierne i – siłą rzeczy – skonfliktowane dyskursy; po trzecie – staje się, jak zauważa Daniel-Henri Pageaux, „o t w a r t ą e t n o g r a f i ą”⁴², której jakakolwiek instytucja (jakakolwiek forma instytucjonalizacji) najwyraźniej przeszkadza.

W przypadku komparatystyki kulturowej – „dyscypliny nomadycznej” – trudno o jakiegokolwiek próby ustalenia zakresu badań czy nawet najbardziej ogólnych formuł badawczych, bowiem idzie z reguły o indywidualnie, w jakiejś mierze jednorazowo zakreśloną perspektywę – w zależności od interpretowanego tekstu (interpretowanych tekstów) i doświadczenia interpretującego podmiotu. Oznacza to, iż punkt widzenia narzuca, z jednej strony, sama literatura, stanowiąca wciąż o *episteme* wszelkich formuł komparatystyki literackiej (nieuwzględnienie tego faktu powoduje przerodzenie się mimochodem komparatystyki kulturowej w studia kultury), z drugiej zaś – indywidualne doświadczenie komparatysty, bycie w określonej rzeczywistości kulturowej. Innymi słowy, wszystko, co da się ustalić w związku z działaniem komparatystycznym, zamyka się w łańcuchu: e g z y s t e n c j a – t e k s t – i n t e r p r e t a c j a, który jedni skłonni są sytuować w perspektywie nowoczesnej hermeneutyki (np. George Steiner i jego zwolennicy), inni z kolei –

³⁹ W. Moser *La Littérature Comparée et la crise des études littéraires*, „Revue Canadienne de Littérature Comparée” 1996 nr 23, s. 43. Podkreśl. moje – A.H.

⁴⁰ Jak podkreśla Steiner: „to co się stało z programami czy instytucjami literatury porównawczej w amerykańskiej akademii, powstało z marginalizacji, z częściowego społecznego odrzutu” (G. Steiner *What is Comparative Literature?*, s. 148). Zob. E. Apter *Comparative Exile. Competing Margins in the History of Comparative Literature*, w: *Comparative Literature in the Age of Multiculturalism*, s. 87.

⁴¹ Zob. A. Dziadek *Atopia – stadność i jednostkowość*, „Teksty Drugie” 2008 nr 1/2, s. 237-243.

⁴² D.-H. Pageaux *Littérature comparée et comparaisons*, „Revue de Littérature Comparée” 1998 no 3, s. 292.

w perspektywie neopragmatyzmu (np. Stanley Fish i wyznawcy jego „wspólnot interpretacyjnych”). O ścisłym związku refleksji komparatystycznej z indywidualnym doświadczeniem przypominają dzisiaj właściwie wszyscy komparatyści pozostający w orbicie oddziaływania „szkoły amerykańskiej”, przypomniał też niedawno polskim literaturoznawcom Tadeusz Sławek. Autor szkicu *Literatura porównawcza: między lekturą, polityką i społeczeństwem* określa komparatystykę jako „s p o j r z e n i e p o z a s y s t e m o w e”. Indywidualne działanie komparatysty i ponowoczesne rozumienie interdyscyplinarności oznacza w tym wypadku: „(1) krytyczną relację z istniejącymi podziałami dyscyplin i właściwymi im hermetycznymi dyskursami; (2) hamowanie tendencji do totalizacji na rzecz szanowania różnicy i odrębności [...]; (3) poznawanie ograniczeń, a nie doznawanie złudnej wszechwiedzy [...]”⁴³.

Bez wątpienia jednym z charakterystycznych symptomów komparatystyki kulturowej, „spojrzenia pozasystemowego”, jest ponowoczesne rozumienie interdyscyplinarności, idei „Innego”/„inności”, kwestii poznania. Towarzyszy temu zazwyczaj, jak w przypadku Sławka, radykalny gest odcinania się od komparatystyki tradycyjnej, pozwalający wyeksponować odrębność perspektywy antropologiczno-kulturowej. Szukając jednakże argumentów na rzecz komparatystyki kulturowej i obnażając przy okazji kardynalne grzechy komparatystyki tradycyjnej, nie wystarczy, jak sądzę, mówić stronniczo o „totalizacji”, dyskursie kolonizatora i nacjonalizmie kulturowym, o supremacji i rozmaitych centryzmach, o ekskluzyj, inkorporacji i błędzie kulturowego zawłaszczania, który fundował (funduje) wszelkie badania spod znaku dawnej wpływologii. Dla współczesnych nurtów komparatystyki, powstających pod hasłami demokracji – „demonkracja” okazuje się realnym niebezpieczeństwem, innymi słowy: nieobce są im, jak to eufemistycznie określa Teresa Walas, „»słabe« totalizacje”⁴⁴. Niewykluczone więc, że i komparatystyka kulturowa, podejmująca oficjalnie walkę o zniesienie projektów totalitarnych, alienujących kulturowo, represyjnych wobec człowieka, staje się już dzisiaj w pewnych przejawach nową, dostosowaną do aktualnych realiów formą komparatystyki „tradycyjnej” – formą neokolonializmu (skądinąd dostrzegają takie zagrożenie niektórzy komparatyści, między innymi Gayatri Chakravorty Spivak i Emily Apter⁴⁵). Sygnalizowane komplikacje, związane – najogólniej rzecz biorąc – z eksponowaniem partykularnych interesów i istnieniem, by użyć języka Jeana Baudrillarda, „podszytego altruizmu”, odsłaniają słabe, jeszcze nie dość dobrze widoczne strony komparatystyki kulturowej. Dostrzeganie tego rodzaju niebezpieczeństw nie prowadzi tutaj do rezygnacji z możliwości, jakie dają współczesne badania komparatystyczne, a tylko prowokuje do sformułowania niezbędnej kon-

⁴³ T. Sławek *Literatura porównawcza...*, s. 395. Podkreśl. moje – A.H.

⁴⁴ T. Walas *Historia literatury w perspektywie kulturowej – dawniej i dziś*, w: *Kulturowa teoria literatury*, s. 134.

⁴⁵ Zob.: G.Ch. Spivak *Death of a Discipline*, s. 44; E. Apter *The Translation Zone*, s. 102-103.

Hemej Komparatystyka kulturowa: interpretacja i egzystencja

kluzji. Główną wadą komparatystyki kulturowej („tradycyjnej”, „interdyscyplinarnej”, jakiegokolwiek zresztą) jest przede wszystkim *tendancyjna interpretacja* (efekt „użycia” literatury, przesadnej absolutyzacji *intentio lectoris*, nadrozumienia, nadinterpretowania⁴⁶), interpretacja powodowana z góry założonymi diagnozami i ideologiczną – w jakimkolwiek wymiarze opresywną kulturowo – argumentacją.

Reasumując: komparatystyka kulturowa – niezależnie od zorientowania indywidualnych propozycji (studia nad przekładem, studia mniejszościowe, feministyczne, postkolonialne, performatywne, intermedialne itd.) – to *praktyka interpretacyjna związana z literaturą*. Ową praktykę interpretacyjną łączyłbym, po pierwsze, z sytuacją przygodnej kontekstualizacji zjawisk literackich (i związanych z nimi zjawisk nieliterackich), ufundowaniem relacji, która raczej „wytwarza się” w terażniejszości interpretatora – *hic (et nunc)* – niż „jest”; po drugie – w konsekwencji – z brikolazowym sposobem postępowania, z koniecznością wypracowywania za każdym razem nieco innego języka interpretacyjnego, co narzuca podejście idiograficzne i skutkuje studium przypadku [*case studies*]; po trzecie – z działaniem komparatystycznym („słabą” interpretacją) jako potrzebą egzystencjalną: konieczność sytuowania rzeczy staje się wszak elementarną potrzebą sytuowania siebie w określonej perspektywie (inter)kulturowej, społecznej, politycznej. Idealnym rozwiązaniem dla komparatysty, należałoby to jeszcze dopowiedzieć na marginesie, jest nie tyle istnienie instytucji komparatystyki, ile znalezienie się w sytuacji „pomiędzy”, ponawianie w rozmaitych okolicznościach pytania, jakie stało się tytułem jednego z obrazów Paula Gauguina: *D’où venons-nous? Que sommes-nous? Où allons-nous?*⁴⁷. Powodem namalowania słynnego płótna był wyjazd Gauguina na Tahiti, powodem działania komparatysty – wszelkiego rodzaju (e)migracja, nieuchronnie związana z doświadczeniem atopii.

⁴⁶ U. Eco, R. Rorty, J. Culler, Ch. Brooke-Rose *Interpretacja i nadinterpretacja*, przeł. T. Bieroń, Znak, Kraków 2008.

⁴⁷ Pytanie to skądinąd jest świetnie znane dzisiejszym komparatystom za sprawą między innymi Ulricha Weissteina i jego szeroko komentowanego artykułu: „*D’où venons-nous? Que sommes-nous? Où allons-nous?*”. *The Permanent Crisis of Comparative Literature* („Canadian Review of Comparative Literature” 1984 vol. 11 no 2, s. 167-192).

Szkice

Abstract

Andrzej HEJMEJ
Jagiellonian University (Kraków)

Cultural Comparative Studies: Interpretation and Existence

New opportunities for pursuance of literary comparative studies, referred to these days as 'new'/'non-classical'/'cultural' comparative studies, have occurred in the last two decades, particularly after the interventions (by e.g. S. Bassnett, G.C. Spivak) claiming a 'death' of the discipline. The author diagnoses the condition of comparative studies in literature, stressing non-commensurability of comparative-study projects and taking into account three currents in comparative studies: traditional (19th-century heritage); interdisciplinary (interdisciplinary comparative studies existing since late 1960s/early 1970s); and, cultural (cultural comparative studies developed since late 1980s/early 1990s). Regardless of how one may approach the enormous tradition of comparative studies, departure from what once was ethno-/euro-centrism appears to be the distinguishing mark of the new paradigm: cultural comparative studies. The author argues in the first place that cultural comparative studies – being a modern form of literary studies – are a nomadic discipline. The suggestion is that the modern comparative studies be approached not as a constantly extending domain of issues and limitless expansion, but rather as an effect of thinking which enables us in today's world – if Armando Gnisci's metaphor is acceptable here – to 'decolonise ourselves'; as an interpretative practice deeply founded in daily existence.